

Rola pomników w mieście na przykładzie Krakowa – przyczynek do rozważań na temat dziejów krakowskich pomników

Informacje o autorce: historyk sztuki, kustosz w Muzeum Krakowa, Dział Historii i Sztuki Krakowa Nowoczesnego Muzeum Krakowa, <https://orcid.org/0000-0002-5723-7784>

Information about the author: art historian and Collections Curator at the Department of the History and Art of Kraków in the Modern Period at the Museum of Kraków, <https://orcid.org/0000-0002-5723-7784>

Abstrakt: Pomniki, dzieła rzeźbiarskie lub rzeźbiarsko-architektoniczne, na stałe wpisane w krajobraz wielu miast, nazywane są często w literaturze nośnikami lub instytucjami społecznej pamięci. Służą bowiem do upamiętniania, kreowania i utrwalania pamięci o zasłużonych postaciach i ważnych dla społeczeństwa wydarzeniach, kształtując wspólnotowość, tożsamość oraz lokalną lub narodową dumę ze wspólnej przeszłości. Odzwierciedlają również ważne dla danego pokolenia idee oraz wartości społeczne, polityczne, ogólnoludzkie czy artystyczne, stając się ważnym źródłem wiedzy o społeczeństwie. Dopóki pomnik jest zauważany i obecny wśród ludzi, wywołując niekiedy skrajne emocje oraz dyskusje dotyczące jego treści, formy i lokalizacji, dopóty spełnia swoją symboliczną funkcję przekazywania pamięci i nie ulega degradacji do czysto dekoracyjnego elementu krajobrazu.

O tym, jak istotną funkcję spełniają pomniki w dziejach społeczeństwa, świadczy historia Krakowa, który od początku XIX stulecia nazywany był często miastem pomników. W czasach utraty przez Polskę niepodległości to właśnie należący do zaboru austriackiego Kraków stał się miejscem fundacji licznych monumentów. Krakowskie pomniki w dużej mierze podejmujące tematy patriotyczno-narodowe były odzwierciedleniem narodowych wartości i idei. Również XX wiek, a zwłaszcza wiek XXI okazały się hojne dla sztuki pomnikowej, a Kraków, podobnie jak wiele innych miast Polski, ogarnęła swoista pomnikomania, niekiedy chaotyczna i nieokiełzana. Szczególnie w tym czasie widoczna jest demokratyzacja przestrzeni publicznej. Pomniki stały się bowiem łatwo dostępnym medium wykorzystywanym zarówno przez władze, jak i różne grupy społeczne do propagowania istotnych wartości i własnej wizji historii, wywołując niekiedy konflikt pamięci i burzliwe dyskusje na temat roli pomnika w mieście.

The Role of Monuments in a City: the Case of Kraków. A Contribution to the Discussion on the History of Kraków's Monuments

139

Abstract: Monuments – sculptural or sculptural-architectural creations – are permanently inscribed in the landscape of many cities. In the literature on the subject, they are often referred to as ‘carriers’ or ‘institutions’ of social memory, as their role is to commemorate, create and consolidate our collective memory about eminent personages and socially significant events, thus shaping community spirit, identity, and local or national pride in a shared past. They also reflect ideas and values (social, political, artistic and universal) that are significant for a given generation, becoming an important source of knowledge about society. As long as a monument is being noticed and present among the people who encounter it, sometimes stirring extreme emotions and provoking public debate about its content, form and location, it fulfils its symbolic function of the ‘carrier of memory’ and resists being reduced to a purely decorative element of the cityscape.

Just how consequential the role of monuments is for the history of society can clearly be seen in the case of Kraków which has been labelled ‘the city of monuments’ since the beginning of the 19th century. In the era of the partitions, when Poland lost its independence as a state, it was the city of Kraków (under Austrian rule) which saw an outpouring of monuments in its public space. Kraków's statues mostly explored patriotic and national themes, reflecting Polish national values and ideas. The 20th century (after 1989), and especially the 21st century also proved conducive to the art of monument-making. Similar to many other Polish cities at the time, Kraków became obsessed with a sort of ‘monument mania’ – a phenomenon which would sometimes reveal its wild, chaotic side. It was at that time that the city experienced democratization of public space, as monuments became an easily accessible medium both for the authorities, and for the various social groups which used it to promote a diversity of significant values and historical narratives, occasionally sparking conflicts between different

variants of social memory and provoking heated discussions on the role of monuments in a city.

Słowa kluczowe: pomnik, pomnikomania, pamięć, Kraków

Keywords: monument, monument mania, memory, Kraków

Pomnik to zgodnie z definicją Samuela Bogumiła Lindego „monument dla pamięci lub na pamiątkę wystawiony”¹. Sebastian Sierakowski dodawał, że to „dzieło architektury albo rzeźby” będące „uroczystym hołdem, który przez wdzięczność oddaje się cnocie, dobroczynności [i] zasługom”². Pomniki stawiane tym, którzy „rzetelne przysługi dobru publicznemu uczynili”, dodatkowo miały swoją estetyczną formą zachęcać odbiorców do „dzieł cnotliwych i heroiczych”³. Początkowo fundowane w prywatnych, zamkniętych dla elitarnych grup społecznych przestrzeniach, od XVIII wieku stały się wspólnym dobrem, zdobiącym przestrzeń publiczną miejskich parków, placów i ulic. Publiczny charakter monumentu, ukierunkowany na jego szeroki odbiór, miał upamiętniać zasługi o znaczeniu ogólnospołecznym i trafiać do jak najszerzej grupy odbiorców „mogących identyfikować się z ich przekazem”⁴. Ich fundacja utrzymywała oficjalną, powszechną wersję historii i propagowanych wartości lub służyła do ich zrewidowania albo zakwestionowania i narzucenia nowej historiozofii⁵. Pomniki zatem miały przywoływać, kształtować i utrzymywać pamięć, a uczestnictwo „we wspólnym przeżyciu tych samych doświadczeń”⁶ dawać możliwość budowania wspólnoty. Wspólnotowy charakter monumentów był niejednokrotnie także podkreślany przez samą formę fundacji – drogą publicznych składek, które ogłaszane były za pośrednictwem szeroko dostępnej prasy i okolicznościowych druków. W ten sposób pomniki stały się na początku XIX wieku, obok muzeów i bibliotek, „instytucjami społecznej pamięci”⁷, a także „fenomenami demokratyzującej się (nowoczesnej) sfery i przestrzeni publicznej”⁸. Pomniki zaczęły spełniać funkcję swoistego *signum temporis*, świadcząc o „wartościach społecznych, politycznych, państwowych, narodowych czy ogólnoludzkich”⁹ epoki, w jakiej powstawały. Oprócz upamiętniania, propagowania idei i wartości, a co za tym

idzie – wychowywania nowych pokoleń, pomniki zaczęły spełniać także dodatkowe funkcje: kompozycyjne, dekoracyjne i użytkowe. Fundowane w starannie dobranych, najczęściej eksponowanych przestrzeniach publicznych stały się integralnym elementem kompozycji urbanistycznej i miejskiej panoramy, często odgrywając rolę dekorum lub estetycznego symbolu miejsca¹⁰. Były też „poglądową lekcją estetyki”¹¹, odzwierciedlając i kształtując artystyczne gusty społeczeństwa danego czasu. Niejednokrotnie jednak z upływem lat pomniki traciły swoją siłę przekazu, ich forma i treść stawała się przebrzmiała, nieodpowiadająca wartościom nowej epoki. Mieszkańcy, zapominając o idei towarzyszącej fundacji, przypisywali wówczas pomnikom nowe, czysto użytkowe funkcje – punktu orientacyjnego lub popularnego wśród lokalnej społeczności miejsca spotkań¹².

Aleksander Wallis dzieje pomników w przestrzeni publicznej dzielił na dwa istotne etapy¹³. Pierwszy, najlepiej udokumentowany, obejmuje czas od pojawienia się pomnikowej idei aż do momentu jego realizacji. Drugi, mniej uchwytne, to dalsze życie pomnika, rozpoczęte wraz z jego odsłonięciem. To czas trwania lub stopniowego znikania ze społecznej pamięci. Pierwszemu etapowi niemal zawsze towarzyszą spory dotyczące idei, formy i lokalizacji oraz dyskusje ideologiczne, polityczne lub estetyczne. Toczące się często latami i angażujące szerokie kręgi społeczeństwa, odzwierciedlają panujące w danym czasie wartości i idee artystyczne, a także są przejawem „wojny o pamięć”¹⁴ i „społecznych zmagających o interpretację własnej historii”¹⁵ ogólnospołecznej i lokalnej. Drugi okres to dalsze losy monumentu, który, znajdując zrozumienie i akceptację wśród odbiorców, staje się miejscem życia społecznego, kultu narodowej lub lokalnej pamięci, spotkań oraz uroczystości o charakterze oficjalnym lub prywatnym. Nieakceptowany przez część społeczeństwa pomnik może wywoływać także wewnętrzny „konflikt pamięci”, będąc natomiast wytworem obcej ideologii lub reżimu, wzbudzać negatywne emocje, przejawiające się w demonstracjach, a także w aktach wandalizmu. Jako znak narodowej historii i tożsamości niejednokrotnie pomnik jest demonstracyjnie niszczone przez okupanta i odbudowywany z pietetyzmem w odradzającym się kraju. Często też w ciągu lat monument przestaje być dla odbiorców zrozumiały, poddając się reinterpretacji

¹ Linde Samuel Bogumił: *Słownik języka polskiego*. T. 2, cz. 2. P. Warszawa 1811, s. 897.

² Sierakowski Sebastian: *Architektura obejmująca wszelki gatunek murowania i budowania*. Kraków 1812. O strukturze wspaniałości publicznej, s. 217–218.

³ *Ibidem*.

⁴ Getka-Kenig Mikołaj: *Pomniki publiczne i dyskurs zasługi w dobie „wskrzeszonej” Polski lat 1807–1830*. Kraków 2017, s. 17–19.

⁵ *Socjologia przestrzeni*. Aleksander Wallis. Wybór i oprac. Elżbieta Grabska-Wallis, Maria Oferska, posł. Janusz Ziółkowski. Warszawa 1990. Pamięć i pomnik, s. 228.

⁶ Gębczyńska-Janowicz Agnieszka: *Kształtowanie formy założeń pomnikowych w przestrzeni polskich miast od połowy XX wieku*. „Czasopismo Techniczne” 2008, R. 105, z. 7, 2-A, s. 185.

⁷ *Socjologia przestrzeni...*, s. 223.

⁸ Getka-Kenig Mikołaj: *Pomniki publiczne...*, s. 26.

⁹ Grzesiuk-Olszewska Irena: *Warszawska rzeźba pomnikowa*. Warszawa 2003, s. 5.

¹⁰ Ożóg Kazimierz S.: *Święty z brązu. Pomniki Jana Pawła II w Polsce*. Głogów 2017, s. 12.

¹¹ Ślaski Bolesław: *Pomniki publiczne Warszawy*. Warszawa 1916, s. 53.

¹² Jałowiecki Bohdan, Sekuła Elżbieta Anna: *Miejskie szlaki pamięci*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2009, nr 4, s. 5–6.

¹³ *Socjologia przestrzeni...*, s. 225–226.

¹⁴ Jałowiecki Bohdan, Sekuła Elżbieta Anna: *Miejskie szlaki...*, s. 7.

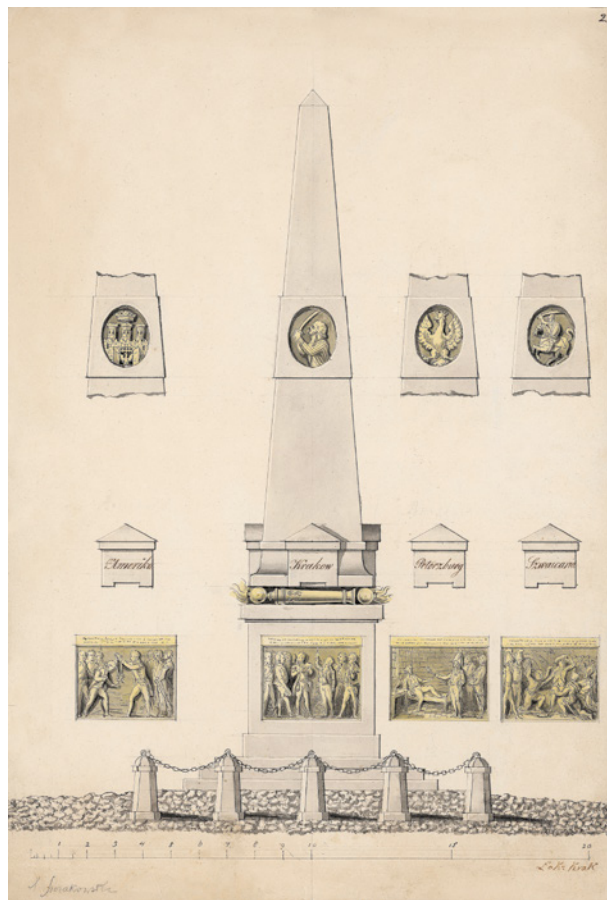
¹⁵ *Socjologia przestrzeni...*, s. 225–226.

i zyskując nowe znaczenie. Dopóki jednak pomnik jest uważany i obecny w społeczeństwie, wywołując negatywne lub pozytywne emocje, dopóty pozostaje pomnikiem, nie tracąc swojej podstawowej funkcji symbolicznego „przekaznika pamięci” i nie ulegając degradacji do roli jedynie czysto dekoracyjnego elementu przestrzeni publicznej¹⁶.

Wymieniane przez badaczy główne zadania rzeźby publicznej w społeczeństwie doskonale można prześledzić na przykładzie Krakowa, nazywanego często miastem pomników. Faktycznie, w czasach rozkwitu rzeźby pomnikowej w Europie, szczególnie na przełomie XIX i XX wieku, Kraków jako część zaboru austriackiego cieszył się licznymi swobodami. Dlatego to właśnie tutaj ufundowano w tym czasie liczne monumenty, w dużej mierze o tematyce patriotyczno-narodowej, będącej odzwierciedleniem ówczesnych narodowych wartości i idei reprezentowanych przez większość społeczeństwa. Również XX wiek, a zwłaszcza wiek XXI okazał się hojny dla sztuki pomnikowej, a Kraków, podobnie jak wiele innych miast Polski, ogarnęła swoista pomnikomania, niekiedy chaotyczna i nieokiełzana. Szczególnie w tym czasie widoczna jest demokratyzacja przestrzeni publicznej. Pomniki stały się bowiem łatwo dostępnym medium, wykorzystywanym nie tylko przez władze, ale również przez różne grupy propagujące własne idee i wartości. W artykule przedstawiono wstępne rozważania na temat historii przemian rzeźby pomnikowej w Krakowie.

Dzieje pomnikowych fundacji w Krakowie doskonale odzwierciedlają historię polskiej rzeźby monumentalnej, w której wyodrębnić można kilka etapów, ściśle łączących się z historią Polski¹⁷. Do czasów II wojny światowej przeżywały pomniki o formach figuralnych i figuralno-architektonicznych. Utrzymane w konwencji XIX-wiecznej rzeźby pomnikowej, wznoszone były na cześć wybitnych postaci, ważnych historycznych wydarzeń oraz narodowych sukcesów. Pomniki integrowały społeczeństwo wokół narodowej historii oraz idei niepodległościowych.

Wspomniana idea publicznego, pomnikowego upamiętniania narodziła się w Krakowie w 1817 roku wraz z zamiarem uhonorowania polskiego, ale też amerykańskiego bohatera Tadeusza Kościuszki¹⁸. Wybudowany sześć lat później pomnik pod względem ideowym, a przede wszystkim formalnym był koncepcją wyjątkową (autor Feliks Radwański, 1823). Przyjął bowiem formę monumentalnego kopca zwieńczonego pamiątkowym głazem, kształtem nawiązując do górującego nad Krakowem kopca Kraka z około VII–VIII wieku, symbolicznej mogiły założyciela miasta. Wzniesiony ze składek publicznych wspólnym wysiłkiem całego narodu, miał być skromną, a przede wszystkim trwałą pamiątką „cnót bohatera”, pozostawioną dla przyszłych pokoleń, której, co ważne, nie zniszczy żadna wroga siła. Społeczne sypanie kopca w zaborze austriackim stało się wielką, ogólnonarodową manifestacją, a udział w pracach było patriotycznym obowiązkiem, jednoczącym naród doby rozbiorów wokół wspólnej idei. Długo dyskutowana „pogańska” forma pomnika wzbudziła jednak liczne kontrowersje, czego rezultatem była propozycja budowy drugiego, tradycyjnego pomnika¹⁹. Zaproponowany wówczas przez ks. Sebastiana Sierakowskiego klasyczny obelisk z płasko-



Sebastian Sierakowski, [Projekt obelisku ku czci Tadeusza Kościuszki w Krakowie, wariant I], (niezrealizowany), akwarela, rysunek tuszem, 1818–1820; w zbiorach BJ, sygn. Graf. I.R. 951

rzeźbionymi scenami z życia Naczelnika pozostał jednak wówczas jedynie w sferze koncepcji. Pomimo wielkiej popularności kopca do tematu kościuszkowskiego pomnika ponownie powrócono pod koniec XIX wieku, co dobitnie wskazuje na przywiązanie społeczeństwa do tradycyjnych form upamiętniania.

W 1875 roku wzniesiono pierwszy w Krakowie publiczny, ogólnodostępny pomnik ku czci założyciela krakowskich Plant Floriana Straszewskiego (autor Edward Stehlik, 1875)²⁰. Projekt konkursowy, zrealizowany przez krakowian z publicznych składek, stał się osią kompozycyjną

¹⁶ Karpińska Grażyna Ewa: *Pomniki bez cokółów – realizacje przedstawiające mężczyzn*. „Journal of Urban Ethnology” 2013, t. 11, s. 108.

¹⁷ Gębczyńska-Janowicz Agnieszka: *Kształtowanie formy...*, s. 186.

¹⁸ Getka-Kenig Mikołaj: *Pomniki publiczne...*, s. 316–347.

¹⁹ *Ibidem*, s. 324–326; Sebastian Sierakowski, [Projekt obelisku ku czci Tadeusza Kościuszki w Krakowie, wariant I], Kraków, 1818–1820; w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. Graf. I.R. 951.

²⁰ Lang Elżbieta: *Dzieje plantacyjnego obelisku ku czci Floriana Straszewskiego*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2011, z. 29, s. 197–216.



Pomnik Floriana Straszewskiego, autor Edward Stehlik, 1874, Planty, fot. Wacław Lang, 2019

reprezentacyjnej części Plant, w pobliżu dworca kolejowego, będącego wówczas wizytówką nowoczesnego miasta. Zarówno jego klasyczna forma nawiązująca do antycznych obelisków, jak i materiał, z którego został wykonany – rodzimy granit tatrzański, zostały narzucone artystom przez jury konkursowe. Obelisk Straszewskiego zapoczątkował pomnikowe fundacje w Krakowie, a na łamach lokalnej prasy – krakowski dyskurs o potrzebie, roli i miejscu pomnika w przestrzeni miasta²¹.

Początkowo pomnikowe fundacje w Krakowie ograniczały się do dwóch miejskich parków: Plant oraz parku dr. Henryka Jordana. Zyskały one charakter galerii rzeźb na wolnym powietrzu. Zgodnie z europejską modą kameralne pomniki stawiane były w ogrodowej scenerii, we wnętrzach specjalnie zaprojektowanych przez miejskich ogrodników. Rzeźby najwybitniejszych polskich rzeźbiarzy przełomu



Pomnik Artura Grottgera, autor Wacław Szymanowski, 1903, Planty, fot. Wacław Lang, 2019

XIX i XX stulecia, wśród nich Wacława Szymanowskiego, Piusa Welońskiego, Cypriana Godebskiego, pełniły głównie funkcję dekoracyjną, stając się ulubionym miejscem spacerów mieszkańców Krakowa. Plantacyjne pomniki były zbiorem rzeźb przypadkowych. Fundowane i ofiarowywane miastu przez różnych darczyńców, stworzyły oryginalną mozaikę rzeźbiarskich form i tematów. Co jednak istotne, dzięki licznym swobodom w zaborze austriackim i pomimo cenzury zaborczej ukryte w parkach pomniki upamiętniały nie tylko ważne dla kultury postaci, ale też te, których działalność i twórczość w okresie niewoli często były wyrazem polskiej tożsamości i myśli narodowej. Odnajdziemy wśród nich doskonale wkomponowany w parkowe alejki pomnik w formie ławy z popiersiem Artura Grottgera (autor Wacław Szymanowski, 1903), romantycznego malarza i piewce legendy powstania styczniowego²².

Ufundowany staraniem krakowskich artystów, jest rezultatem przemyślanej kompozycji, ideowo nawiązującej do programu ikonograficznego sąsiadującego z nim budynku Pałacu Sztuki. Innym przykładem jest interesujące popiersie Michała Bałuckiego, ukryte za gmachem miejskiego teatru (autor Tadeusz Błotnicki, 1911), twórcy nie tylko mieszczańskich komedii, ale też pozytywistycznych dzieł polityczno-obyczajowych krytykujących społeczeństwo doby zaborów²³. Nieoficjalne odsłonięcie rzeźby zgromadziło wielu krakowian, którzy po cichym pogrzebie oddali

²¹ *Kronika miejscowa i zagraniczna*. „Czas” 1875, nr 177, z 6 sierpnia, s. 2; *Z Krakowa*. „Czas” 1875, nr 179, z 8 sierpnia, s. 1–2.

²² Lang Elżbieta: *Z dziejów krakowskich pomników. Pomnik Artura Grottgera na krakowskich Plantach*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2015, z. 33, s. 389–420.

²³ Eadem: *Z dziejów krakowskich pomników. Michał Bałucki i jego pomnik na Plantach*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2016, z. 34, s. 109–118.



Pomnik Lilli Wenedy, autor Alfred Daun, 1884, Planty, fot. Wacław Lang, 2019

część cenionemu, tragicznie zmarłemu samobójczą śmiercią pisarzowi. Na krakowskich „przechadzkach” znajdziemy również neogotycką, żeliwną iglicę poświęconą obrońcy polskiej wolności Tadeuszowi Rejtanowi (autor Tadeusz Zakrzewski, 1859/1890)²⁴ i pomnik figuralny Jadwigi i Jagiełły, symbol polsko-litewskiej unii (projekt Karol Knaus, autor pomnika Tomasz Oskar Sosnowski, 1886), będące niechcianymi, odrzuconymi i również ukrytymi w zieleni darami artystów, ukazującymi jednak ważne dla polskiej historii postaci.

Pomnik Rejtana krytykowany za „cmentarną” formę, niekomponującą się z otoczeniem, ku radości krytyki uległ zniszczeniu podczas wichury w 1946 roku. Zapisał się jednak na trwałe w pamięci lokalnej społeczności. W 2007 roku staraniem Towarzystwa Strzeleckiego Bractwo Kurkowe w Krakowie został zrekonstruowany jako „zapomniany symbol niepodległości”, stając się miejscem corocznych kameralnych patriotycznych uroczystości²⁵. Na Plantach stanęły także dwie interesujące figury literackich bohaterów: Lilli Wenedy (1884) i Grażyny (1886), obie autorstwa Alfreda Dauna²⁶. Przez lata uznawane za symboliczne upamiętnienie narodowych wieszczów Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego, były zrozumiałym dla ówczesnego społeczeństwa ideowo-narodowym przekazem, wymykającym się austriackiej cenzurze. Nigdy jednak nie stały się miejscem rocznicowych lub pa-



Pomnik Tadeusza Rejtana, autor Tadeusz Zakrzewski, 1859/1890, odtworzony po uszkodzeniu w 1946 r. przez Czesława Dźwigaję w 2007 r., u zbiegu ulic Garbarskiej, Basztowej i Dunajewskiego, fot. Wacław Lang, 2019

triotycznych miejskich uroczystości, pozostając rzeźbami parkowymi.

Fundatorem wspomnianych pomników był dr Henryk Jordan, krakowski lekarz, społecznik, radny miejski, a przede wszystkim pionier wychowania fizycznego w Polsce. Jego pomnikowe dary zapoczątkowały plantacyjne fundacje, stając się również załącznikiem idei nowego parku noszącego dziś jego imię. Założony w 1889 roku na powystawienniczych terenach nieopodal krakowskich Błóń, był pierwszym w Europie publicznym ogrodem gier i zabaw dla dzieci. Jordanowi przyświecała idea łączenia wychowania fizycznego

²⁴ Eadem: *Z dziejów krakowskich Plant – pomnik Tadeusza Rejtana*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2008, z. 26, s. 159–172.

²⁵ Czuchnowski Wojciech: *Zapomniany symbol niepodległości*. „Gazeta w Krakowie”. Lokalny dodatek „Gazety Wyborczej” [online]. 4 maja 2006 [dostęp 3 listopada 2021]. Dostępny w internecie: <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,3318953.html>.

²⁶ Lang Elżbieta: *Z dziejów krakowskich pomników. Plantacyjne pomniki Juliusza Słowackiego i Adama Mickiewicza fundacji dr. Henryka Jordana*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2013, z. 31, s. 103–136.



Pomnik gen. Tadeusza Kościuszki, autor Alferd Daun, koniec XIX w., park im. Henryka Jordana, fot. Waław Lang, 2019

i narodowo-patriotycznego. W dzieciach i młodzieży pokładał nadzieję na odzyskanie przez Polskę niepodległości oraz wychowanie młodego pokolenia świadomego swojej narodowej tożsamości i historii. Obok boisk i placów zabaw stworzył zatem galerię popiersi wielkich Polaków, wśród nich polskich władców, bohaterów narodowych i pisarzy.

Wybór 46 postaci, upamiętnionych realistycznymi popiersiami na postumentach do 1914 roku, był subiektywnym wyborem fundatora, wynikającym z wychowania w tradycji romantycznej historiozofii, a także z ówczesnej polityki historycznej. Jordanowska Galeria Wielkich Polaków stała się jedynym w Krakowie spójnym, konsekwentnie rozbudowywanym zespołem pomnikowym o przemyślanym programie ideowo-historycznym, służącym upamiętnieniu, a przede wszystkim edukowaniu młodych pokoleń. Co niezwykle, pomimo przemian politycznych jordanowska galeria znalazła kontynuację po 1998 roku. Z inicjatywy prezesa Fundacji im. Henryka Jordana Kazimierza Cholewy galeria została rozbudowana o Galerię Wielkich Polaków XX Wieku. Zespół 25 popiersi zachowanych po II wojnie światowej został wzbogacony o kolejnych 35, sukcesywnie stawianych w ciągu 20 lat. Wybór upamiętnianych postaci, wśród nich Żołnierzy Wyklętych, a także forma artystyczna i liczba pomników wzbudzają jednak do dziś duże kontrowersje. Galeria, która kiedyś jednoczyła, stała się źródłem konfliktu o politykę historyczną. Rzeźby były promowane



Pomnik mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, autor Wojciech Batko, 2015, park im. Henryka Jordana, fot. Waław Lang, 2019

w ramach szlaków edukacyjnych Instytutu Pamięci Narodowej, ale też dewastowane, a fundator nagradzany Złotym Krzyżem Zasługi i tytułem Kustosza Pamięci Narodowej przez jedno środowisko, przez drugie natomiast oskarżany o historyczne nadużycia i samowolę budowlaną. Jordanowski park natomiast stał się miejscem rocznicowych uroczystości o charakterze narodowym niejednokrotnie wywołujących falę protestów.

Początek historii krakowskich pomników wiąże się z zieloną przestrzenią miasta. Kameralne rzeźby były spójnym, integralnym elementem parków i ogrodów, kompozycyjnym dopełnieniem scenarii parkowych alejek. Pełniły głównie funkcję dekoracji i sentymentalnych pamiątek, w przypadku parku dr. Henryka Jordana również edukacyjnej, patriotycznej ścieżki. Wkrótce jednak pomniki stały się autonomicznymi dziełami sztuki o głębszej, ideologicznej funkcji, anektując, pomimo rozbiorowej rzeczywistości, dwa z najważniejszych krakowskich placów – Rynek Główny oraz plac Matejki. Pomnik Adama Mickiewicza (autor Tadeusz Rygier, 1898) oraz pomnik Grunwaldzki (autor Antoni Wiwulski, 1910) zyskały wówczas monumentalną skalę, stając się głównymi urbanistycznymi, a także ideowymi akcentami miejskiej przestrzeni.

Zdaniem Kazimierza S. Ożoga pomniki te, wraz z pomnikiem Tadeusza Kościuszki (autorzy Leonard Marconi, Antoni Popiel, 1900), ustawionym dopiero w dwudziestoleciu



Pomnik Adama Mickiewicza, autor Teodor Rygier, 1890, Rynek Główny, fot. Wacław Lang, 2019

międzywojennym „tymczasowo” na wzgórzu wawelskim, stworzyły symboliczną oś historyczną, łącząc trzy istotne historycznie miejsca na mapie Krakowa z pomnikowym upamiętnieniem narodowych bohaterów²⁷. Co prawda wspomniana oś nie była urbanistycznie ani ideowo całościowo zaprojektowana, łącząc się z burzliwymi, ogólnopolskimi dyskusjami dotyczącymi lokalizacji pomników, jednak stała się ona istotnym nośnikiem narodowej pamięci, kształtującym tożsamość i wspólnotę polskiego społeczeństwa w mieście będącym głównym ośrodkiem kultury polskiej i narodowego państwa w czasach zaborów.

Pomniki wznoszone do 1918 roku to najliczniejsza grupa krakowskich monumentów o wspólnym, romantycznym programie ideowym. Będące darami lub pochodzące z publicznych składek, odzwierciedlały społeczne postawy okresu rozbiorowego, upamiętniając bohaterów, władców, artystów oraz ważne dla narodu wydarzenia. Najlepszym tego przykładem jest wspomniany pomnik Grunwaldzki, pochodzący z fundacji Ignacego Jana Paderewskiego, którego odsłonięcie w 1910 roku było wielką manifestacją patriotyczną²⁸. Komitet organizacyjny rocznicowych uroczystości skierował wówczas do Polaków „wezwanie”, w którym podkreślał rolę Krakowa: „Naród polski czuje się gospodarzem w tym Krakowie, w którym skupiły się polityczne myśli i kultura całej Polski, w najświetniejszej dobie jej rozwoju potęgi państwowej. Tutaj więc, w starej Jagiel-



Niszczenie przez Niemców pomnika Adama Mickiewicza na Ryнку Głównym, 17 sierpnia 1940 r., autor fotografii nieznan; w zbiorach BN, sygn. F.16060/IVA

lonej stolicy, ma Polska możność i płynący stąd obowiązek, godnie uczcić pamięć grunwaldzkiego zwycięstwa”²⁹.

W uroczystości udział wzięło blisko 150 tysięcy gości ze wszystkich zaborów, a oprócz żarliwych, narodowych przemówień przedstawicieli lokalnych i krajowych władz uczestnicy wysłuchali po raz pierwszy *Roty* Marii Konopnickiej, pieśni, która zyskała rangę hymnu narodowego. Sam pomnik nie był też kameralną rzeźbą o zawołowanej treści, lecz monumentem potęgi polskiego oręża, z przesłaniem dla kolejnych pokoleń w rytej inskrypcji *Praojcom na chwałę, Braciom na otuchę* i w wygłoszonych słowach fundatora: „Dzieło, na które patrzymy, nie powstało z nienawiści. Zrodziła je miłość głęboka Ojczyzny, nie tylko w jej minionej wielkości i dzisiejszej niemocy, lecz i w jej jasnej, silnej przyszłości”³⁰. Pomnikowy plac stał się przestrzenią

²⁷ Ożóg Kazimierz S.: *Krajobraz po lodowcu*. „Tygodnik Powszechny” [online]. 2019, nr 28 [dostęp 14 października 2021]. Dostępny w internecie: <https://www.tygodnikpowszechny.pl/krajobraz-po-lodowcu-159557>.

²⁸ Dziedzic Stanisław: *Uroczystości grunwaldzkie w Krakowie (1910–2010)*. „Niepodległość i Pamięć” 2011, nr 1, s. 131–144.

²⁹ Cyt. za: *ibidem*, s. 135.

³⁰ *Ibidem*, s. 137.



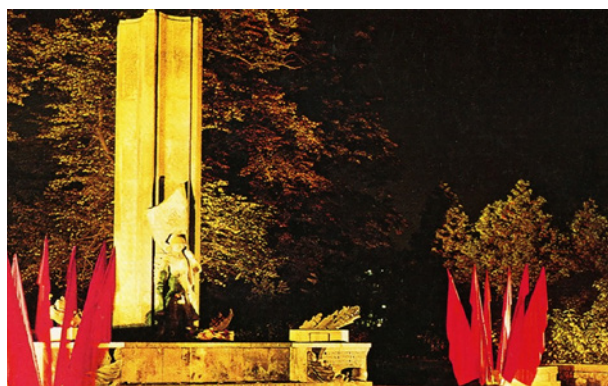
Pomnik Grunwaldzki, autor Antoni Wiwulski, 1910, odtworzenie po zburzeniu w czasie II wojny światowej Marian Konieczny, 1976, plac Jana Matejki, fot. Wacław Lang, 2019

integrującą polskie społeczeństwo doby zaborów, a przede wszystkim miejscem narodowych pielgrzymek i patriotycznych uroczystości. Co niezwykle, po odzyskaniu niepodległości pomnik nie stracił swojego znaczenia. W 1925 roku, nawiązując do podobnych akcji w całej Polsce, to właśnie przed grunwaldzkim pomnikiem odsłonięto tablicę z napisem: *Niezanemu żołnierzowi polskiemu poległemu za Ojczyznę 1914–1920*. Tablica usunięta wraz z wyburzaniem pomnika przez żołnierzy niemieckich w czasie II wojny światowej, w 1946 roku została zastąpiona urną z ziemią z pól bitewnych, a 30 lat później Grobem Niezanego Żołnierza. Jak wcześniej wspomniałam, trwałość pomnika wiąże się z jego obecnością w społeczeństwie. Dopóki jest miejscem kultywowanej pamięci i społecznych ceremonii, nawet gdy jego idea ulega pewnym modyfikacjom, dopóty pomnik spełnia swoje podstawowe funkcje utrwalania zbiorczej pamięci i tworzenia wspólnoty wokół idei. Jest też ważnym narzędziem budowania lokalnej i narodowej tożsamości. Tak jak w przypadku pomnika Grunwaldzkiego, który pomimo zmian politycznych wciąż pozostaje najważniejszym punktem narodowych uroczystości w Krakowie.

Jak wielką siłę mają pomniki, świadczą ich niekiedy burzliwe losy. Wspomniane monumenty „osi historycznej”, z posągami narodowych bohaterów: Jagiełły, Kościuszki i Mickiewicza, wraz z wkroczeniem do Krakowa



Pomnik ku czci żołnierzy sowieckich poległych podczas wyzwania Krakowa w 1945 r., przeniesiony w 1997 r. na cmentarz wojskowy przy ul. Prandoty do kwatery wojsk sowieckich, fot. Wacław Lang, 2019



Pomnik ku czci żołnierzy sowieckich poległych podczas wyzwania Krakowa w 1945 r., autorzy Karol Muszkiet, Marcin Bukowski, 1945, Planty koło Barbakanu; karta pocztowa w zbiorach Elżbiety Lang

wojsk niemieckich zostały zburzone. Podobny los miał czekać popiersia z parku dr. Henryka Jordana, w większości na czas wojny ukryte przez lokalnego kamieniarza. Niemcy, wielokrotnie pozując triumfatorsko na fragmentach zniszczonych rzeźb, starali się usunąć z pamięci Polaków symbole narodowej tożsamości, zacierając pamięć historyczną. Mieszkańcy Krakowa jednak o nich nie zapomnieli. W czasie wojny manifestowali swoją pamięć nawet w tak



Pomnik Braterstwa, autorzy Irena Molin-Sowa, Metody Sowa, 1958, plac Inwalidów; karta pocztowa w zbiorach Elżbiety Lang



Demontaż pomnika marsz. Iwana Koniewa, autor Antoni Hajdecki, 1987, os. Widok; autor fotografii nieznany; w zbiorach prywatnych

prozaiczny sposób, jak omijanie podczas spacerów miejsc ich dawnej lokalizacji, a w latach siedemdziesiątych XX wieku odbudowali zniszczone statuy.

Po II wojnie światowej w Krakowie, podobnie jak w całej Polsce, pomniki zyskały nową rolę. Stały się narzędziami konstruowania i sterowania pamięcią historyczną oraz zastrzeżania w społeczeństwie nowej ideologii, dalekiej od romantycznej wizji przeszłości polskiego narodu doby rozbiorów³¹. Pomnikowe upamiętnianie z przyczyn politycznych ograniczyło się właściwie do dwóch tematów, w dużej mierze narzuconych przez ówczesną władzę. Pierwszy z nich to pomniki polityczne, wznoszone głównie z inicjatywy lokalnych władz i środowisk partyjnych w celu budowania wizerunku nowej władzy. Były to symbole przyjaźni polsko-sowieckiej, a także hołd dla wyzwolicieli Krakowa. Na tle nielicznych pamiątkowych głazów wyróżniały się cztery monumentalne założenia, co istotne, zrealizowane w wyniku konkursów.

Najstarszy z nich, wybudowany tuż po wojnie, to pomnik ku czci żołnierzy sowieckich poległych podczas wyzwolenia Krakowa w 1945 roku (autorzy Karol Muszkiet, Marcin Bukowski, 1945). Kamienny obelisk z figurą żołnierza ustawiono przy grobie 19 żołnierzy sowieckich. Nawiązywał formą do typowych powojennych monumentów „przyjaźni”. Ustawiony na Plantach, tuż przy Barbakanie, drastycznie ingerował swoją treścią i formą w zabytkową tkankę średniowiecznego miasta. Drugi to pomnik Wdzięczności Armii Czerwonej lub inaczej pomnik Brater-



Pomnik Rozstrzelanych w Krzesławicach (pomnik Martyrologii), praca zbiorowa, 1956, fot. Wacław Lang, 2019

stwa, również w formie obelisku, wzniesiony w 1958 roku na placu Inwalidów. Monumentalny, 21-metrowy obelisk, pomimo politycznych, nieakceptowanych przez społeczeństwo treści, został dobrze wkomponowany w przestrzeń międzywojennego, modernistycznego placu, stając się ważnym akcentem kompozycyjnym.

Kolejny powstał dopiero w 1973 roku, w wyniku konkursu ogłoszonego przez Związek Polskich Artystów Plastyków. Wskutek konkursowych perturbacji ostatecznie wykonanie pomnika powierzono prof. Marianowi Koniecznemu, ówczesnemu rektorowi krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych i członkowi PZPR. Sześćoipółmetrowa statua kroczącego Lenina wzniesiona na cokole w alei Róż w Nowej Hucie była największym tego rodzaju upamiętnieniem wodza rewolucji w Polsce. Odsłonięcie pomnika było pompacyjnym, parateatralnym wydarzeniem, w którym udział wzięło kilkadziesiąt tysięcy osób z przedstawicielami komunistycznych władz wojewódzkich i miejskich oraz dygnitarzami sowieckimi na czele. Ostatni monument powstał na obrzeżach miasta dopiero w 1987 roku. Potężna statua marszałka Iwana Koniewa była odzwierciedleniem ówczesnej PRL-owskiej legendy o braterskiej przyjaźni i „genialnym manewrze sowieckiego marszałka, który ocalił Kraków”. Pomniki „przyjaźni” miały budować wizerunek nowej władzy i łączyć społeczeństwo wokół nowych politycznych idei. Stały się jednak miejscem oporu wobec reżimu, spotykając się z licznymi aktami wandalizmu. Pomnik Lenina próbowano bezskutecznie wysadzić, a w ramach happeningu ofiarowano mu rower i kalosze z dosadną rymowaną zachęcającą do opuszczenia Nowej Huty.

Jesienią 1990 roku, wraz ze zmianami politycznymi i dekomunizacją, Rada Miasta Krakowa podjęła uchwałę w sprawie likwidacji pomników będących symbolami panowania sowieckiego. Jej wynikiem było przeniesienie na krakowski cmentarz wojskowy grobów wraz z pomnikiem żołnierzy sowieckich, rozbiórka pomnika Brater-

³¹ Gębczyńska-Janowicz Agnieszka: *Polskie założenia pomnikowe. Rola architektury w tworzeniu miejsc pamięci od połowy XX wieku*. Warszawa 2010, s. 18.



Pomnik Ofiar Faszysmu (pomnik Wyrwanych Serc), autor projektu Witold Cęckiewicz, autor rzeźby Ryszard Szczypiński, 1964, ul. Kamińskiego, teren dawnego KL Płaszów, fot. Wacław Lang, 2019

sprzedaż prywatnemu kolekcjonerowi w Szwecji pomnika Lenina oraz przekazanie radzie narodowej miasta Kirow na Ukrainie figury tam urodzonego Koniewa.

Emocje związane z komunistycznymi pomnikami uciły aż do 2014 roku, kiedy w ramach Festiwalu Sztuk Wizualnych ArtBoom pomnik Lenina na nowo stanął w alei Róż. Tym razem jednak nie monumentalny, posagowy i ze stali, ale miniaturowy, prześmiewczy i plastikowy. Efemeryczne dzieło Bartosza i Małgorzaty Szydłowskich wyobrażające jaskrawozielonego Lenina sikającego wodą (*Fontanna przyszłości*) obudziło jednak, jak pisano, „polskie demony”³². W gorącej polemice na łamach prasy autorzy byli oskarżani o propagowanie komunizmu, a w mediach słychać było zarówno zachwyt, jak i oburzenie, również za wschodnią granicą Polski. Równocześnie temat zagospodarowania postumentu po posagu Koniewa do dziś wciąż powraca w mediach, w myśl zasady, że natura nie lubi pustki. Natomiast plac po pomniku Braterstwa od 1999 roku niezmiennie jest przestrzenią burzliwej polemiki między obrońcami obecnej, parkowej formy placu a inicjatora-

mi budowy nowego pomnika. Pomiędzy tymi ostatnimi rozgorzała nowa ideologiczna dyskusja, czy pomnik ma upamiętniać bohaterów stawiających opór komunizmowi w latach 1944–1956, czy wszystkich tych, którzy walczyli o wolność Polski w latach 1939–1989.

Do drugiej grupy pomników powstałych po 1945 roku należą pomniki martyrologiczne, odzwierciedlające dramatyczne piętno, jakie pozostawiła po sobie wojna w polskim społeczeństwie. Początkowo, w czasie nazywanym przez socjologów okresem żywej pamięci, wznoszono, najczęściej oddolnie, skromne pomniki w formie głazów, prostych form rzeźbiarskich i krzyży dla oznaczenia miejsc tragicznych wydarzeń³³. Od końca lat pięćdziesiątych XX wieku, w „czasie pamięci zalegalizowanej”, nad realizacją monumentów niemieckich zbrodni czuwały władze państwowe³⁴. Zaczęto wówczas poszukiwać nowych form upamiętnienia, tworząc rozbudowane założenia pomnikowe, w których dominującym elementem stała się architektura i otaczająca je przestrzeń. W Krakowie powstały wówczas dwa monumentalne, dramatyczne w swej wymowie założenia, do dziś uznawane za jedne z najlepszych przykładów rzeźby pomnikowej w mieście. Pierwsze z nich to symboliczny pomnik-mauzoleum wzniesiony w 1956 roku w formie 49 Krzesławice dla upamiętnienia kaźni 440 Polaków zamordowanych przez Niemców w latach 1939–1941, z ekspresyjną figurą spętanego więźnia (praca zbiorowa). Pomnik, ufundowany z inicjatywy nowohuckiego oddziału ZBoWiD-u oraz Dzielniczowego Komitetu Frontu Jedności

³² Stanowski Rafał: *Sikający Lenin wywołał polskie demony* [online]. 12 czerwca 2014 [dostęp 13 października 2021]. Dostępny w internecie: <https://natemat.pl/blogi/rafalstanowski/106037,sikajacy-lenin-wywoal-polskie-demony>.

³³ Gębczyńska-Janowicz Agnieszka: *Polskie założenia pomnikowe...*, s. 23.

³⁴ *Loc. cit.*



Pomnik upamiętniający krakowskie getto i krakowskich Żydów, autor Biuro Projektów Lewicki i Łatak, 2005, plac Bohaterów Getta, fot. Wacław Lang, 2019

Narodu, został uroczystie odsłonięty w 1957 roku przez ówczesnego premiera Józefa Cyrankiewicza.

Drugi to pomnik Ofiar Faszyzmu, nazywany też pomnikiem Wyrwanych Serc, znajdujący się na terenie byłego obozu koncentracyjnego Plaszow. Monolityczna, kubistyczna kompozycja, wkomponowana w rozległy, poobozowy teren, autorstwa Witolda Cęckiewicza z 1964 roku, wyobraża więźniów obozu z wyrwą w piersi po serii z karabinu maszynowego. Obydwa pomniki pozostają do dziś miejscem żywej pamięci, szczególnie monument Wyrwanych Serc, będący centralnym miejscem corocznych uroczystości upamiętniających likwidację krakowskiego getta. Tematyka martyrologiczna z równą siłą wyrazu powróciła także w późniejszym czasie w symbolicznej kompozycji *Krzeseła* na placu Bohaterów Getta (autor Biuro Projektów Lewicki i Łatak, 2005). Odlane w brązie krzeseła, symbolizujące nieobecność dawnych mieszkańców tego miejsca – krakowskich Żydów, wypełniły plac, który, tracąc swoją użytkową funkcję, stał się wieloprzestrzennym założeniem pomnikowym, obok którego trudno przejść obojętnie³⁵.

Po 1989 roku, w okresie przemian społeczno-politycznych, które miały wówczas miejsce w Polsce, nastąpił okres „reanimacji pamięci”, odkrywania białych plam w historii i poszukiwania „nowej ikonografii tożsamości narodowej”³⁶. W latach dziewięćdziesiątych nastąpiło w całym kraju



Pomnik Lotników Polskich poległych na frontach II wojny światowej, autor Bronisław Chromy, 1989, park Lotników, al. Pana Pawła II, fot. Wacław Lang, 2019

„wielkie pomnikowo-historyczne pospolite ruszenie”³⁷. Zaczęto upamiętniać tematy do tej pory ograniczane lub zakazane przez PRL-owskie władze, wśród nich związane ze zbrodniami komunistycznymi oraz historią Armii Krajowej. W Krakowie w tym czasie wybitny rzeźbiarz prof. Bronisław Chromy zrealizował na zamówienie środowisk kombatanckich dwa ekspresyjne w wyrazie dzieła: pomnik Lotników Polskich poległych na frontach II wojny światowej (park Lotników, 1989) oraz monument Żołnierzy Polscy Walczącej (bulwary wiślane, 1992).

Jednak nie tematyka patriotyczna, ale religijna, a właściwie papieska zdominowała rzeźbę pomnikową w tym okresie. Po 1997 roku fala spizowanych figur papieża Polaka zalała cały kraj. Według szacunków Kazimierza S. Ożoga do 2005 roku ufundowano ponad 700 papieskich pomników, niestety najczęściej miernej jakości, obnażając, a czasami obrażając

³⁵ Eadem: *Kształtowanie formy...*, s. 187.

³⁶ Eadem: *Polskie założenia pomnikowe...*, s. 9.

³⁷ Sarzyński Piotr, Schwarzenberg-Czerny Urszula: *Polityczna walka na pomniki*. „Polityka” [online]. 2015, nr 34 [dostęp 14 października 2021]. Dostępny w internecie: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1629739,1,polityczna-walka-na-pomniki.read>.



Pomnik Jana Pawła II, autorka Jole Sensi Croci, 1980, dziedziniec Pałacu Biskupiego, ul. Franciszkańska, fot. Wacław Lang, 2019



Pomnik Juliusza Lea, autor Karol Badya, 2018, u zbiegu ulic Nadwiślańskiej i Józefińskiej, fot. Wacław Lang, 2019



Pomnik Józefa Kałuży, autor Czesław Dźwigaj, 2017, ul. Kałuży, fot. Wacław Lang, 2019



Pomnik Jana Karłowicza, autor Karol Badyński, 2016, ul. Szeroka, fot. Wacław Lang, 2019



Pomnik Piotra Skrzyneckiego, autorzy Krystyna Borkowska-Niemojewska, Łukasz Niemojewski, 2000, Rynek Główny, fot. Wacław Lang, 2019

współczesne gusty estetyczne Polaków³⁸. Aż 18 z nich zostało ufundowanych w Krakowie. Pierwszy pomnik był darem artystów włoskich dla Krakowa w 1980 roku (autorka Jole Sensi Croci), ostatni, jak dotąd, darem rządu węgierskiego z 2021 roku (autor Lajos Györfi). Natomiast autorem najliczniejszych z nich został krakowski artysta prof. Czesław Dźwigaj, który wyspecjalizował się w „produkcji” papier-skich monumentów w całej Polsce i poza jej granicami.

Ostatnie dwie dekady, w których nasiliły się zjawiska globalizacji, masowości i komercjalizacji, to istny wysyp pomników, a Kraków, podobnie jak całą Polskę, ogarnęła prawdziwa pomnikomania. Pomnik stał się najlepszym medium do wyrażenia wszelakich idei i najlepszym narzędziem upamiętniania, dostępnym niemal dla każdego. Pomimo upływu lat XIX-wieczna realistyczna konwencja pomnikowa okazała się najbardziej powszechna, czytelna i oczekiwana. Awangardowe formy nie spotkały się z uznaniem w mieszczańskim, wciąż konserwatywnym i tradycyjnym społeczeństwie Krakowa. Pomnik, choć nadal kosztowny, stał się osiągalny, otwierając furtki nowym fundacjom. Zaczęły powstawać liczne komitety pomnikowe organizujące społeczne zbiórki, pojawili się liczni prywatni darczyńcy. Pomniki zaczęto wznosić w przestrzeni publicznej i na terenach prywatnych, na których nie obowiązują już niemal żadne ograniczenia. Posągi zaczęły też schodzić z postumentów, stając się bliższe ludziom. Przyjęły bardziej ludzką

³⁸ Ożóg Kazimierz S.: *Święty z brązu...*



Pomnik Stefana Banacha i Ottona Nikodyma, autor Stefan Dousa, 2016, ul. Podzamcze, fot. Wacław Lang, 2019

skalę i stały bezpośrednio na ziemi, jak figura prezydenta Krakowa Juliusza Lea (autor Karol Badyna, 2018), piłkarza Józefa Kałuży (autor Czesław Dźwigaj, 2017) czy aktora i satyryka Bohdana Smolenia (autor Karol Badyna, 2023), lub zasiadły na bezpretensjonalnych, choć wielokrotnie kiczowatych pomnikach-laweczkach, czego przykładem może być upamiętnienie Piotra Skrzyneckiego (autorzy Krystyna Borkowska-Niemojewska, Łukasz Niemojewski, 2000), Jana Karskiego (autor Karol Badyna, 2016) oraz polskich matematyków Stefana Banacha i Ottona Nikodyma (autor Stefan Dousa, 2016). W ślad za awangardowym, zięjącym ogniem smokiem wawelskim z 1969 roku (autor Bronisław Chromy, rzeźba została ustawiona pod Wawelem w 1972 roku) bohaterami pomników stały się również zwierzęta, jak pies Dżok ze współczesnej miejskiej legendy o psiej wierności (autor Bronisław Chromy, 2001) czy żołnierz niedźwiedź Wojtek (autor Wojciech Batko, 2014).

W ostatnich latach pomniki z mocą jak nigdy dotąd stały się także ponownie narzędziem polityki historycznej.

Wybór upamiętnianych postaci stał się uzależniony od lokalnej i państwowej polityki, czego przykładem może być spór o pomnik płk. Ryszarda Kuklińskiego przy dworcu PKP czy Żołnierzy Wyklętych w parku im. Henryka Jordana. Powrócono do starych bohaterów, którzy na skutek zawirowań historii do tej pory nie znaleźli miejsca na cokółach, jak marszałek Józef Piłsudski i Legioniści (autor Czesław Dźwigaj, 2008) czy Antoni Stawarz (pomnik Niepodległości, 2018). Pomnikowo zaczęto upamiętniać ważne nie tylko dla Krakowa, ale dla całego kraju postaci i wydarzenia, czego przykładem może być inicjatywa upamiętnienia Orłów Lwowskich.

Paleta pomnikowych tematów zdaje się dziś nieograniczona. Jednak pomnikowe upamiętnienie znalazło również wielu adwersarzy wskazujących inne niż miejskie rzeźby formy trwałych pamiątek, jak obywatelska inicjatywa fundacji parku poświęconego pamięci poetki Wisławy Szymborskiej³⁹. Dyskusje negujące krakowską pomnikomanię i krytykującą kontynuowaną przez liczne środowiska XIX-wieczną myśl pomnikowego upamiętniania wciąż ożywają w mieście wraz z kolejnymi pomnikowymi inicjatywami.

Fundacjom pomników w Krakowie niemal zawsze towarzyszyły burzliwe społeczne dyskusje, które często, szczególnie w czasach rozbiorów, wychodziły szeroko poza granice miasta uznawanego przez polskie społeczeństwo za „duchową stolicę narodu”, „matecznik” i „serce Polski”⁴⁰. Choć w okresie rozbiorów temat upamiętnienia zazwyczaj jednoznaczny, to forma, a przede wszystkim lokalizacja pomników wywoływały od samego początku w Krakowie medialne bu-

³⁹ Inicjatywa stworzenia parku poświęconego noblistce narodziła się w 2019 r. w ramach budżetu obywatelskiego Miasta Krakowa. Zyskała ona poparcie ponad 3 tysięcy osób w internetowej petycji, czego rezultatem było stworzenie parku w miejscu dawnego parkingu obok Biblioteki Publicznej przy ul. Rajskiej w 2023 r.

⁴⁰ Purchla Jacek: *Kraków i Lwów. Zmienność relacji w XIX i XX wieku. W: Kraków i Lwów w cywilizacji europejskiej. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 15–16 listopada 2002*. Red. nauk. Jacek Purchla. Kraków 2003, s. 82.



Pomnik smoka wawelskiego, autor Bronisław Chromy, 1969/1972, przed Smoczą Jamą, fot. Waław Lang, 2019



Pomnik niedźwiedzia Wojtka, Wojciech Batko, 2014, park im. Henryka Jordana, fot. Waław Lang, 2019



Pomnik psa Dzoka, autor Bronisław Chromy, 2001, bulwar Czerwieński, fot. Waław Lang, 2019

rze⁴¹. Niemalże każda fundacja, w najmniejszym stopniu parkowa, rozgrzewała do czerwoności krytyków nie tylko miejscowych, ale także z największych polskich ośrodków. Tematem bowiem był nie tyle sam pomnik, co Kraków, będący wspólnym dobrem i dziedzictwem narodowym. Niemal cały naród poczuwał się do odpowiedzialności za formę historycznego miasta, a szczególnie Rynku Głównego. Wraz z pojawieniem się idei budowy pomnika Adama Mickiewicza na krakowskim Rynku przez niemal 20 lat, do 1898 roku, toczyła się dyskusja, której wynikiem było kilka konkursów i kilkanaście propozycji lokalizacji, a także obwożenie po mieście drewnianego modelu pomnika⁴². Forma i miejsce monumentu narodowego wieszca, jak pisał Władysław Łuszczkiewicz, stały się „kością niezgody między uprawnionymi do sądu, gdzie mu lepiej będzie, a masami powodującymi się frazesem, że Rynek jest sercem Krakowa”⁴³. Podobny los spotkał też pomnik Tadeusza Kościuszki, który na skutek polemiki trwającej od 1894 roku dopiero blisko 30 lat później zamiast na głównym placu

⁴¹ Lang Elżbieta: Krakowski dyskurs wokół treści, formy i miejsca pomnika w historycznej przestrzeni miasta (zarys problematyki). W: *Paragone. Rzeźba na granicy*. Red. Elżbieta Błotnicka-Mazur, Lechosław Lameński, Marcin Pastwa. Warszawa–Lublin 2016, s. 26–47.

⁴² Król Anna: *Ilustrowane dzieje pomnika Adama Mickiewicza w Krakowie*. Kraków 1999.

⁴³ Łuszczkiewicz Władysław: *Ze świata sztuki*. „Czas” 1890, nr 169, z 25 lipca, s. 1.



Pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego i Legionistów, autor Czesław Dźwigaj, 2008, u zbiegu ulic Piłsudskiego, Wenecja i Garnarskiej, fot. Wacław Lang, 2019

miejskim, „tymczasowo” i jak się okazało – ostatecznie, stał na wzgórzu wawelskim.

Pomnikowe dyskusje rozgorzały z jeszcze większą mocą od końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku, kiedy Kraków został dosłownie zarzucony mniej lub bardziej udanymi pamiątkowymi dziełami. Miasto wpisane w 1978 roku na listę światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego UNESCO, do dziś otaczane jest szczególną opieką i społecznym zainteresowaniem, a wszelkie ingerencje w zabytkową przestrzeń wywołują falę komentarzy nie tylko wśród specjalistów, ale też na internetowych ogólnopolskich forach. Kontrowersje wzbudziła zarówno antykizująca głowa Erosa autorstwa cenionego na świecie rzeźbiarza Igora Mitoraja, określana jako „artystyczna cepelia”, która nie odpowiada stylistyce historycznego Rynku (2005), jak i pomnik Piotra Skargi na zabytkowym placu św. Marii Magdaleny, któremu zarzucano „chybioną” formę wywołującą „zgrzyt estetyczny” (autor Czesław Dźwigaj, 2001). Monumentalna, abstrakcyjna kompozycja ku czci płk. Ryszarda Kuklińskiego na placu przed dworcem kolejowym (autorzy Czesław Dźwigaj, Krzysztof Lenartowicz, 2018) wywołała gorącą polemikę na temat formy i skali, według niektórych niedostosowanej do otoczenia, jak i wyboru samej upamiętnianej jakoby kontrowersyjnej postaci. Również wspomniany wyżej pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego i Legionistów



Pomnik ks. Piotra Skargi, autor Czesław Dźwigaj, 2001, plac św. Marii Magdaleny, fot. Wacław Lang, 2019

nie spotkał się z entuzjazmem w kwestii lokalizacji, a krytyka zarzucała artyście plagiat. Od 2011 roku do dziś trwa nieprzerwanie dyskusja wokół pomnika Polski Walczącej. Symboliczna Wstęga Pamięci, zgodnie z wolą środowiska kombatanckiego, miała zostać wybudowana na wiślanych bulwarach obok wzgórza wawelskiego. Jednak lokalizacja, jak również bliskie sąsiedztwo „siostrzanego” monumentu – pomnika Żołnierzy Polski Walczącej, wywołała opór w mieście, emocjonalne dyskusje i społeczne konsultacje. Głośne protesty wciąż wywołuje proces „zaśmiecania” historycznych parków pomnikami stawianymi „hurtowo” z prywatnych inicjatyw, monopol niektórych twórców, a także pomnikowe powielanie upamiętniania tych samych postaci. Niekończące się dyskusje, przepychanki słowne, konsultacje społeczne, publiczne zbiórki podpisów i polityczne rozgrywki wydają się nie mieć końca.

Liczba niekiedy banalnych, miernych artystycznie i jakościowo pomnikowych fundacji oraz wywoływanych przez nie ideowych, a także politycznych dyskusji oraz kontrowersji spowodowała, że od kilku lat w Polsce poszukiwany jest sposób na okiełznanie pomnikowej fali. W Warszawie zaproponowano powołanie rady ds. pomników, złożonej z niezależnych politycznie twórców i ekspertów. Natomiast w Krakowie, mogącym obecnie poszczycić się już blisko 320 monumentalnymi rzeźbami publicznymi, wprowadzono procedurę wznoszenia pomników, która jednak dotyczy tylko terenów



Pomnik płk. Ryszarda Kuklińskiego, autorzy Czesław Dźwigaj, Krzysztof Lenartowicz, 2018, plac im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, fot. Wacław Lang, 2019

miejskich. Krakowskie pomniki wciąż pozostają nośnikami pamięci, budując społeczną tożsamość oraz lokalną lub narodową dumę. Realizowane przez różnych fundatorów, niejednokrotnie stają się narzędziem polityki historycznej i są źródłem społecznych konfliktów. Często kiepskie warsztatowo, wciąż utrzymane w XIX-wiecznej konwencji lub dość nieudolnie stosujące nowoczesne formy, są wielokrotnie źle wkomponowywane w urbanistyczną przestrzeń historycznego miasta. Tak jak w XIX wieku, tak i dziś pomimo zmieniającej się sytuacji polityczno-społecznej pomniki wciąż budzą społeczne emocje i dyskusje dotyczące treści, formy oraz lokalizacji, dowodząc ich niezmiennego społecznego znaczenia.

Bibliografia

Opracowania

- Czuchnowski Wojciech: *Zapomniany symbol niepodległości*. „Gazeta w Krakowie”. Lokalny dodatek „Gazety Wyborczej” [online]. 4 maja 2006 [dostęp 3 listopada 2021]. Dostępny w internecie: <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,3318953.html>
- Dziedzic Stanisław: *Uroczystości grunwaldzkie w Krakowie (1910–2010)*. „Niepodległość i Pamięć” 2011, nr 1, s. 131–144
- Getka-Kenig Mikołaj: *Pomniki publiczne i dyskurs zasługi w dobie „wskrzeszonej” Polski lat 1807–1830*. Kraków 2017
- Gębczyńska-Janowicz Agnieszka: *Kształtowanie formy założeń pomnikowych w przestrzeni polskich miast od połowy XX wieku*. „Czasopismo Techniczne” 2008, R. 105, z. 7, 2-A, s. 185–191
- Gębczyńska-Janowicz Agnieszka: *Polskie założenia pomnikowe. Rola architektury w tworzeniu miejsc pamięci od połowy XX wieku*. Warszawa 2010
- Grzesiuk-Olszewska Irena: *Warszawska rzeźba pomnikowa*. Warszawa 2003
- Jałowiecki Bohdan, Sekuła Elżbieta Anna: *Miejskie szlaki pamięci*. „Studia Regionalne i Lokalne” 2009, nr 4, s. 5–20
- Karpińska Grażyna Ewa: *Pomniki bez cokołów – realizacje przedstawiające mężczyzn*. „Journal of Urban Ethnology” 2013, t. 11, s. 105–116
- Król Anna: *Ilustrowane dzieje pomnika Adama Mickiewicza w Krakowie*. Kraków 1999
- Lang Elżbieta: *Z dziejów krakowskich Plant – pomnik Tadeusza Rejtana*. „Krzysztofony. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2008, z. 26, s. 159–172
- Lang Elżbieta: *Dzieje plantacyjnego obelisku ku czci Floriana Straszewskiego*. „Krzysztofony. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2011, z. 29, s. 197–216
- Lang Elżbieta: *Z dziejów krakowskich pomników. Plantacyjne pomniki Juliusza Słowackiego i Adama Mickiewicza fundacji dr. Henryka Jordana*. „Krzysztofony. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2013, z. 31, s. 103–136
- Lang Elżbieta: *Z dziejów krakowskich pomników. Pomnik Artura Grottgera na krakowskich Plantach*. „Krzysztofony. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2015, z. 33, s. 389–420

- Lang Elżbieta: *Z dziejów krakowskich pomników. Michał Bałucki i jego pomnik na Plantach*. „Krzysztofor”. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2016, z. 34, s. 109–118
- Lang Elżbieta: Krakowski dyskurs wokół treści, formy i miejsca pomnika w historycznej przestrzeni miasta (zarys problematyki). W: *Paragone. Rzeźba na granicy*. Red. Elżbieta Błotnicka-Mazur, Lechosław Lameński, Marcin Pastwa. Warszawa–Lublin 2016, s. 26–47
- Linde Samuel Bogumił: *Słownik języka polskiego*. T. 2, cz. 2. P. Warszawa 1811
- Łuszczkiewicz Władysław: *Ze świata sztuki*. „Czas” 1890, nr 169, z 25 lipca, s. 1–2
- Ożóg Kazimierz S.: *Święty z brązu. Pomniki Jana Pawła II w Polsce*. Głogów 2017
- Ożóg Kazimierz S.: *Krajobraz po lodowcu*. „Tygodnik Powszechny” [online]. 2019, nr 28 [dostęp 14 października 2021]. Dostępny w internecie: <https://www.tygodnikpowszechny.pl/krajobraz-po-lodowcu-159557>
- Purchla Jacek: *Kraków i Lwów. Zmienność relacji w XIX i XX wieku*. W: *Kraków i Lwów w cywilizacji europejskiej. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 15–16 listopada 2002*. Red. nauk. Jacek Purchla. Kraków 2003
- Sarzyński Piotr, Schwarzenberg-Czerny Urszula: *Polityczna walka na pomniki*. „Polityka” [online]. 2015, nr 34 [dostęp 14 października 2021]. Dostępny w internecie: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1629739,1,polityczna-walka-na-pomniki.read>
- Sierakowski Sebastian: *Architektura obejmująca wszelki gatunek murowania i budowania*. Kraków 1812
- Socjologia przestrzeni*. Aleksander Wallis. Wybór i oprac. Elżbieta Grabska-Wallis, Maria Ofierska, posł. Janusz Ziółkowski. Warszawa 1990
- Stanowski Rafał: *Sikający Lenin wywołał polskie demony* [online]. 12 czerwca 2014 [dostęp 13 października 2021]. Dostępny w internecie: <https://natemat.pl/blogi/rafalstanowski/106037,sikajacy-lenin-wywolal-polskie-demony>
- Ślaski Bolesław: *Pomniki publiczne Warszawy*. Warszawa 1916

Prasa

- Kronika miejscowa i zagraniczna*. „Czas” 1875, nr 177, z 6 sierpnia, s. 2
- Z Krakowa*. „Czas” 1875, nr 179, z 8 sierpnia, s. 1–2